

Zablokowano dokument o proizraelskim lobby w USA

12 kwietnia 2018

Syjonistyczna Organizacja Ameryki poinformowała, że katarska stacja Al-Dżazira nie wyemituje czterech odcinków filmu dokumentalnego poświęconego działalności proizraelskiego lobby w Stanach Zjednoczonych, ponieważ katarskie władze odwróciły od tego przywódca syjonistów. Dokument jest owocem pracy reportera śledczego, który przeniknął do organizacji żydowskich w Ameryce i dzięki uzyskanym w nich informacjom miał ujawnić, iż amerykańscy parlamentarzyści zostali wciągnięci w tajną kampanię Izraela przeciwko ruchowi bojkotu tego państwa.

Wtorkowe oświadczenie Syjonistycznej Organizacji Ameryki (ZOA) mówi o sukcesie jej przewodniczącego Mortona A. Kleina, który dzięki rozmowom z katarskimi oficjalami miał odwieść ich od wyemitowania czteroodcinkowego „zaciekle antysemitckiego” filmu dokumentalnego. Produkcja dotycząca działalności proizraelskiego lobby w Stanach Zjednoczonych została więc zablokowana, ponieważ Klein dzięki „licznym, wyczerpującym i całodobowym spotkaniom” przekonał do swoich racji emira Tamima ibn Hamada Al-Saniego i innych przedstawicieli katarskich władz.

Katarska stacja Al-Dżazira miała wyemitować materiał w najbliższym czasie, zaś miał on dotyczyć działalności lobby zwolenników Izraela w USA. Używający pseudonimu reporter tej telewizji miał pracować w kilku tamtejszych organizacjach lobbingowych, a uzyskane przez niego informacje miały ukazać, jak amerykański kongresmeni zostali wciągnięci w tajną kampanię Izraela, której głównym celem jest kompromitacja Ruchu Bojkotu Izraela, domagającego się nałożenia sankcji na syjonistyczne państwo za jego politykę wobec Palestyńczyków.

Już pod koniec ubiegłego roku, po pojawieniu się pierwszych informacji o tej produkcji, pod adresem Al-Dżaziry formułowano tradycyjne zarzuty o „antysemityzm” oraz „propagowanie rasistowskich stereotypów dotyczących Żydów”. W styczniu w Katarze swoją pierwszą wizytę złożył więc przewodniczący ZOA, przy czym jeszcze przed jego wizytą w tym arabskim kraju pojawiły się informacje, iż katarskie władze nie zdecydują się na emisję materiału.

Głównym powodem takiej decyzji Katarczyków jest chęć poprawy stosunków ze środowiskami żydowskimi, które według nich mogą wpłynąć na normalizację stosunków ich państwa z innymi krajami Zatoki Perskiej. Za dwa miesiące minie bowiem rok odkąd Arabia Saudyjska i jej sojusznicy zerwali relacje dyplomatyczne z emiratem, który ich zdaniem wspierał działalność ugrupowań terrorystycznych, a także z powodu złóż ropy naftowej utrzymywał zbyt bliskie kontakty z Islamską Republiką Iranu.

Oświadczenie syjonistów pojawiło się po spotkaniu emira Al-Saniego z amerykańskim prezydentem Donaldem Trumpem. Gospodarz Białego Domu nie ukrywał, iż jego państwu bardzo dobrze współpracuje się z sunnicką monarchią, a ponadto Ameryka pracuje intensywnie nad zachowaniem jedności państw Zatoki Perskiej. Warto bowiem pamiętać, iż Amerykanie posiadają swoje bazy wojskowe na katarskim terytorium.

Na podstawie: TimesOfIsrael.com, AlJazeera.com

Źródło: Autonom.pl